

RENATA SARNOWSKA

ur. 1959; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, praca fotografa, technologia fotograficzna

Tradycja i nowoczesność

W zasadzie nic się nie zmieniło od lat. No, przynajmniej u mnie, bo pozostały te same stare reflektory, którymi się kiedyś fotografowało. Trudności były w pewnym momencie ze zdobyciem lamp, znaczy nie lamp, tylko żarówek do tych reflektorów. Bo to są klasyczne mleczone pięćsetki o dużej mocy i w zasadzie już się tego nie produkuje, więc ja mam taki zapas nazbierany, który, mam nadzieję, mi jeszcze na długo wystarczy. Coraz mniej osób chyba już wie (z młodego pokolenia), że tego typu zdjęcia można jeszcze wykonywać. Ja długo zbierałam się do tego, żeby przejść z analogowego aparatu na fotografię cyfrową. Broniałam się przed tym dosyć długo, ale się nie obroniłam. To jest wymóg czasu, to jest wymóg dzisiejszej rzeczywistości. Czas płynie, nowatorskie rozwiązania wchodzi. Wygodne na pewno. Natomiast nigdy takiego klimatu – tak mi się wydaje – nie uzyska się fotografią cyfrową, jak uzyskuje się tym wielkoformatowym aparatem analogowym, którym wykonuję w dalszym ciągu te zdjęcia. No, tak może nieskromnie powiem, ale to trzeba umieć zrobić. Wywołać ten film, tę kliszę, pójść z tym do ciemni, wyretuszować to przy pulpicie jeszcze starym sposobem. Jest klimat w tej ciemni, sympatyczny, trochę podniecający, magiczny, tajemniczy.

Data i miejsce nagrania	2012.03.21, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Sztajdel
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"